

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznice 4 k. 50
Wartalnie 2 k. 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznice 12 k.
Wartalnie 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pięttem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Ambrożego B. D. K.
Jutro: Niep. Początek N. M. P.
Wachód słońca o godz. 7 min. 54. Zachód o godz. 3 min. 47.
Długość dnia godz. 7 min. 54. Uchyło dnia godzin 8 minut 23.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Freudlera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

BULETYN TYGODNIOWY

WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od dnia 21 do 27 listopada włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:
1) przędzy wełn. i baw. w kom. kraj. 663 pud.
2) „ bawełn. do Cesarstwa 3,118 „
3) tkanin wełn. i baw. w kom. kraj. 13,274 „
4) „ „ do Cesarstwa 26,392 „
W poprzednim tygodniu od dnia 14 do 20 listopada wywóz wynosił:
1) przędzy wełn. i baw. w kom. kraj. 888 pud.
2) „ bawełn. do Cesarstwa 1,628 „
3) tkan. wełn. i baw. w kom. kraj. 12,043 „
4) „ „ do Cesarstwa 29,134 „
Średni wywóz tygodniowy w r. b. od dnia 13 stycznia do 27 listopada:
1) przędzy wełn. i baw. . . 2,872 pud.
2) tkanin różn. rodz. . . 38,460 „
Średni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):
przedza baw. tkaniny
w roku 1881 2,704 18,530
„ 1882 2,461 21,150
„ 1883 2,918 23,936
„ 1884 985 27,018
„ 1885 3,105 27,770

Table with 2 columns: category and amount. Includes podatki, akcyza, tytoniu, cukru, zaległości, dochody z papieru, podatki z ubezpieczeń, podatki kolejowe.

Porównując dwie cyfry: dochodów spodziewanych i osiągniętych, widzimy, jak zwykle zresztą, przewagę pierwszej. Niedobór wynosi pokaźną sumę 14,599,579 rs. stanowiącą 4,6% ogólnej cyfry dochodów. Optymizm oczekiwani dotrzedz się daje we wszystkich kategoriach dochodów pośrednich, z wyjątkiem akcyzy od cukru, która dała zwykle dosyć znaczną, bo wynoszącą 1,586,125 rs. Jeśli jednak weźmiemy na uwagę wydaną przez rząd kwotę na premie cukrownicze, to przekonamy się, że w ogólnym bilansie nadwyżka ta nie odgrywa żadnej prawie roli.

Zestawiając dochód zeszłoroczny z przyciętym za ubiegłe dziesięciolecie, otrzymujemy wprawdzie zwiększenie dochodu, odpowiednio bowiem cyfry są następujące: za dziesięciolecie 280,274,043 rs. w roku 1885 298,789,001 „ czyli zwyżka 18,514,958 rs.

W stosunku jednak do r. 1884 dochód zmniejszył się o 12,599,040 rs. Ta ostatnia cyfra może oznaczać tylko upadek pewnych gałęzi przemysłu i handlu i wogóle zmniejszenie się dochodów z podatków niestałych. Osmnastomilionowa bowiem nadwyżka w stosunku do cyfry średniej za dziesięciolecie, sama przez się traci charakter pocieszający, wobec faktu, że w ciągu owego dziesięciolecia, wielokrotnie podwyższano rozmaite cła, (z wyjątkiem akcyzy od soli, którą w roku 1881 zniesiono).

Sprawozdanie zawiera dalej wykaz wydatków, jakie poniósł departament w roku ubiegłym dla ściągnięcia powyższego dochodu. Tutaj spostrzedz się daje objaw pocieszający: wydano 12,469,982 rs., pod-

czas gdy według budżetu asygnowano sumę większą, bo 12,628,607 rs. wynoszącą. Mimo to wydatki w stosunku do trzech lat poprzedzających zwiększyły się chociaż nieznacznie.

Oto treść sprawozdania departamentu dochodów niestałych.

W dalszym ciągu wspomniany powyżej organ urzędowy podaje szczegółowe sprawozdanie z pojedynczych kategorii dochodów niestałych skarbu.

Table with 2 columns: category and amount. Includes akcyza od spirytusu, wina, akcyza od wódki ze spirytusu, akcyza od wódki z innych materiałów, akcyza od piwa i miodu, opłata za patenty, za propinację na gruntach włościańskich w Królestwie Polskiem, kary, rozmaite dochody.

Suma ta jest mniejszą o 15,135,154 od tej, jaką budżet na r. 1885 przewidywał. Ten niedobór spowodowało głównie zmniejszenie dochodu akcyzy od spirytusu i wina o 10,762,488 rs., opłaty za patenty o 3,429,493 rs. i akcyzy od piwa o 1,205,279 rs. Nietylko jednak dochód z akcyzy okazał się mniejszym od przewidywanego; jest on również mniejszym od zeszłorocznego, który wynosił 243,963,663 rs. i to o sumę bardzo znaczną (12,904,037). Tylko w stosunku do cyfry przeciętnej dochodu z poprzednich lat dziesięciu pewne polepszenie daje się zauważyć; dosięga ono 9,717,717 rubli.

Z wielu względów, zbyt łatwych do odgadnięcia, aby o nich wspominać należało, to zmniejszenie się dochodów od trunków, a temsamem zmniejszenie się spożycia takowych w kraju, stanowiłoby powinno

objaw pocieszający. Tak jednak nie jest, jeśli weźmiemy na uwagę przyczyny tej wstrzemięźliwości. Leżą one, niestety, nie w pobudkach moralnych, lecz w nędzy ludu, w ekonomicznym upadku kraju, który piętnuje każdą gałąź przemysłu cechami bankructwa. Atoli jak wielkim jest jeszcze spożycie trunków, pomimo nędzy wykazują następujące ciekawe obliczenia: dochód akcyzy 231,059,626 rubli rozłożony na liczbę mieszkańców Rosyi (101,500,000) stanowi 2 rs. 27 1/2 kop. na osobę; w stosunku do r. 1884 cyfra ta jest o 13 1/2 k. mniejszą.

Co zaś do podziału dochodów z akcyzy od trunków na gubernie, to okazuje się, iż pierwsze miejsce zajmuje w tym względzie gubernia moskiewska (14,506,103), potem petersburska (12,634,999 rs.). Najmniejszy dochód, między innymi dały gubernie: łomżyńska, płocka i suwalska. To ostatnie zjawisko jest dla nas bardzo przyjemnem ze względu, iż wskazuje ono głównie na zmniejszenie spożycia w tych guberniach. O ilości wytworu nie świadczy to ujemnie, gdyż główną opłatę uiszczą się skarbowi na miejscu użytkownicy spirytusu, nie zaś na miejscu jego wytworu.

A. Rosset.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 4 grudnia). W tygodniu ubiegłym usposobienie giełdy nie przestało być moennym, lecz kursy zatrzymały się w zwykłym postępie, co zresztą dla trwałego rozwoju interesów tylko korzystnym być może. Podczas regulacji ko comiesięcznej, pomyślnie ukończonoj, pieniądz był tani, a podwyżka dyskonta banku państwa na początku tygodnia sprawiła poniekąd niespodziankę. Nie zrobiła ona jednak większego wrażenia, a że w istocie nie zapowiada nic złego, dowodzi ogłoszony wczoraj wykaz banku państwa, według którego zapas metaliczny nie tylko nie zmalał, lecz powiększył się nawet. Pomimo umniejszenia znacznych sum w emisjach nowych, obfitość pieniądza na targu publicznym jest obecnie jeszcze bardzo wielką i o szczególniejszej podwyżce dyskonta prywatnego chwiliwo

*) Pogląd szanownego korespondenta jest zbyt pesymistyczny w tej mierze. Ogólnie rzeczy biorąc, nie jest dobrze. Ze zmniejszonej wszakże jednej pozycji budżetu, niepodobna wnioskować o nadkładu ekonomicznym ogólnym. (Przypisek redakcyi).

KORESPONDENCYE.

Z Cesarstwa, w listopadzie.

Numer 43 „Więstnika Finansów, Torgowli i Promyslnosci” mieści w sobie spóźnione nieco, lecz ciekawe sprawozdanie departamentu podatków pośrednich za rok 1885. Według budżetu na ten rok spodziewano się następujących dochodów:

Table with 2 columns: category and amount. Includes akcyza od trunków, tytoniu, cukru, zaległości z r. 1884, dochody z papieru stempl. itp.

Nakoniec, po wielu niefortunnych próbach, spojrzania jego utkwiły w pannie Eufemii. Była wprawdzie nieco starszą od niego, ale różnice wieku wyrównywały krzywe jego usta, a zresztą nadzieja posagu dodawała mu bodźca.

Panna Eufemia miała kilka pięknych kop groszy zapisanych na domkowskiej twierdzy, a stryj, stary pan Andrzej komużby zostawił to, co zaoszczędził, jeżeli nie synowicy? Pan Tyburcyusz brał również śmierć w rachunek, licząc rozsądnie że ona każdemu na karku siedzi, a szczególnie na wojnie. Zbysinek Buchowiec, brat panny Eufemii był tyle lat na wojnie i tyleż lat nie było o nim żadnej wieści. Gdyby mu jaki miecz niemiecki głowę rozplątał, któżby po nim dziedziczył, jeżeli nie panna Eufemia? Pan Andrzej zaś jest już człowiekiem starym. Naprawdę, nie było w tem nic dziwnego, że pan Tyburcyusz w myśli widział się już panem na Domkowie. Nie było też dziwnem, że ostatnimi czasy płowe wasy i jasne włosy na skroniach, trochę przerzedzone staraniem zacierzał i przyglądał — że jadąc do Domkowa, formalnie stroił się, wsuwał buty ze spiczastymi nosami, a odłożywszy na bok wygodne odzienie, ubierał się w czerwone, wąskie spodnie i w krótki, przylegający do ciała spencerek.

Zeskoczywszy żwawo z burej kobyłki, wszedł do pokoju, gdzie go panna Eufemia z widoczną radością powitała i pożałowała się natychmiast na paniczą Szonowskiego, opowiadając, jakich gniewów, swarów i procesów jest przyczyną. Panu Tyburcyuszowi oczy zaiskrzyły się z radością, gdy posłyszał o pozwie. Takie nowiny były mu nader miłemi, lecz tym razem pamiętał o sobie i postanowił korzystać z dogodnej sposobności.

— Łaskawa panno Eufemio, Szonowski już nieraz i mnie dokuczył, ale chociaż był na uniwersytecie i chociaż dotąd wy-

myka się każdemu z ręki, jak węgorz, ja go kiedyś dostanę i stawię przed kratki sądowe za zniewagi. Jeden tylko jego dowcip o mnie jest prawdziwy...

Panna Eufemia ciekawie spojrziała na Czelechowskiego, któremu oczy słodko uśmiechały się z pod żółtych rzęsów. — Powiedział, że Tyburcyusz Czelechowski prowadzi dziwny proces...

— Coż to za proces?

— Ach! panno Eufemio, proces, czyli spór serca z rozumem...

Szlachciance policzki zagorzały.

— Jest że to prawdą, panie Tyburcyuszu?

— Kochana, droga panno Eufemio... wszak wiesz — w procesie tym nie mam żadnego pełnomocnika, żadnego adwokata, a trudności i przeszkód wiele — bardzo wiele! Rzeczywiście ten dowcipniś Szonowski dobrze mówi, że dręczony jestem obawą, jak zacna panna Eufemia postąpi. Nie jestem pewny, czy będzie trzymała moją stronę, czy też sama wystąpi przeciwko mnie...

Panna Eufemia mimowolnie spuściła modro-blade oczy ku ziemi.

— Ja? A z jakiegoż to powodu, panie Tyburcyuszu, prowadzisz spór z własnym rozumem?

— Bo nie mogę go pokonać i przegadać jak sędziów. Nieustannie mówi: „zrzuć udręczenie z serca, wyjaw swe pragnienia...” Często znowu przeraża mnie uwagę: „Jesteś człowiekiem niezależnym, charakteru zgodnego, szlachcicem starożytnego rodu i herbu, ale — niestety! dotkniętym tak straszem kalcetwem...”

Krzywe jego usta zamilkły na chwilę — przyglądał gęste wasy, pod którymi wiadać było niby otwór jaskini zasłonięty gęstwina.

Panna Eufemia, zrozumiawszy o co rzecz idzie, uśmiechnęła się mile do sąsiada.

— O, panie Tyburcyuszu, pan, widzę,

jak młodzieńca panią przegładał się nieustannie w zwierciadle i widzisz tam więcej, niż kto inny.

— Słońce ty moje! — zawołał z zapałem pan Tyburcyusz — są to złote słowa! Jeżeli się przegładam — dla kogóż to czynię? Czyż nie przeczujesz? Czyż nie dlatego, aby się tobie przypodobać? O nie dręcz mnie dłużej!

Przystąpiwszy bliżej, wziął ją za rękę.

— Panno Eufemio — rzekł najśłodszym głosem — błagam cię, przyjmij ode mnie tę drobnotkę, nie odmawiaj. Niech ona będzie ci dowodem, że myślałem o tobie, będąc w Pradze, pomimo wielu sądowych kłopotów i innych zajęć. Wszędzie i zawsze myśl o tobie była z mną nieustannie!

Zdjawszy z palca pierścioneł z rubinem, włożył go wzdragającej się na serdecznie paluszek, całując ją przytem kilkakrotnie w rękę. Panna Eufemia, zacerwieniona niby mak polny, powstała i rzekła:

— Panie Tyburcyuszu, co pan robisz? Gdyby nas ktokolwiek...

— Któż, jeżeli nie stryj? Tenby z pewnością zezwolił, gdybyś pani tylko zechciała. Wesele mogłoby odbyć się jeszcze w tym roku — równocześnie z królewskim...

— Co pan mówisz?

— Powszechnie opowiadają, że król żeni się w jesieni — przybywszy do Pragi wysła posłów do Francji po narzeczoną. I dla nas również pora byłaby dogodną...

— Dosyć, dosyć, panie Tyburcyuszu! Słyszę kroki stryja...

Gospodarz wszedł do pokoju, chmurny był i zamyślony; mało zważał na gościa i na wieści, przywiezione przez niego z Pragi.

— Powracasz z Pragi, panie Tyburcyuszu — przerwał nagle gospodarz gościowi — a czy wiesz, skąd ja powracam?

MARYLKA.

Powieść Al. Jirasho.

Przekład z czeskiego

KAROLINY MESSING.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 271).

II.

Tegoż samego dnia po południu, pan Tyburcyusz Czelechowski ze Sobiszka i z Dziewczykop, (jak się niegdyś podpisywał) jechał na burej kobyłce, zmierzając do domkowskiej twierdzy. O starożytności swego rodu tem chętniej i częściej wspominał, im więcej ubywało mu majątku. W ostatnich czasach zwłaszcza, odkąd sprzedał Dziewczykopy i mieszkał w najętych domach, opowiadał szeroko o dawności herbu swego. Przyczyna, z powodu której stracił znaczny majątek, była ta sama, która specjał jego oblicze: nieustanne pieniactwo. Procesy zmniejszają zwykle objętość worków z pieniędzmi; pan Tyburcyusz wyniósł oprócz tego krzywe usta z sądowych zapisów. Stało się to przed dwoma laty; miał wtedy sprawę z dzikim Kojanem z Oprostowic.

Gdy pan Tyburcyusz bronił swej sprawy przed sądem, Kojan, uniesiony gniewem, zapominając o obecności sędziów, rozciął mu wargę. Usta pozostały na zawsze krzywemi. Było to tem smutniejszem, że podówczas właśnie, powziął on nader szczęśliwą myśl wyswobodzenia się z kłopotów przez korzystny ożenek.

Oż znaczyło, że umiał serdecznie przemawiać do kobiet, gdy miódem zaprawne słówka z krzywych ust wychodziły?

O G Ł O S Z E N I A.

TEATR VICTORIA.

Towarzystwo artystów dramatycznych
pod dyrekcją:
Józefa Puchniewskiego.

We wtorek 7 grudnia 1886 r.
ZA GRANICE
CZYLI
WILLA BLANCMIGNON.

Komedia w 3 aktach, pp. Chivot
i Duru. (Grywana z niezwykłym
powodzeniem w teatrze Krakow-
skim.)

Gustaw Sobolewski,

Advokat Przysięgły
po powrocie do Łodzi otworzył
kancelaryę przy ulicy Zawadzkiej,
w domu W-jej Teofili Schmidt (trze-
ci dom za hotelem Manteuffla), gdzie
przyjmuje do prowadzenia sprawy
przed Sądem Okręgowym Piotrkow-
skim, oraz do wszystkich instancyj
sądowych. 1394-6-2

Agentura Handlowa i Ekspedy-
cyjno Komisowa
W. Gancarczyka

J. Semerzyńskiego

w Dąbrowie górniczej.
Dostarcza **węgle** w różnych
gatunkach i sortach po cenach ko-
palnianych. Zajmuje się **ekspe-
dycją** towarów. Przyjmuje wszel-
kie **agentury** odnoszące się do
handlu, przemysłu i rolnictwa a
także ubezpieczeń. Załatwia su-
miennie, energicznie i na dogodnych
warunkach. 1372-6-3

DO WYDZIERŻAWIENIA
jeden lub dwa folwarki 7 włókowe,
razem lub oddzielnie z gotową in-
trą roczną około rs. dwóch ty-
sięcy.

POTRZEBNA

na pierwszy numer hipoteki Toma-
szowskiej nieruchomości, przynoszą-
cej **dochodu** około rs. tysiąc sześć-
set, **suma** od **sześcioro** do-
siedmiu tysięcy rubli.
Wiadomość w kancelaryi W-go
Gruszczyńskiego, Notariusza w Ło-
dzi. 1260-10-10

LICYTACYA.

W domu p. Epsteina Nr. 775 przy ulicy Piotrkowskiej,
wszystkie znajdujące się w magazynie obrazy olejne będą
sprzedane przez

PUBLICZNĄ LICYTACYĘ,

która odbywać się będzie codziennie, począwszy od **niedzieli** od
godziny 11 do 3 po południu i od 5 do 7 wieczorem.

1395-5-2

JAROSŁAWSKIE PŁÓTNO.

MOSKIEWSKI MAGAZYN w Warszawie.

Niniejszem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na
Nowym Rynku w domu Baibusy w Łodzi
niedaleko magistratu otworzył tymczasowo do nowego roku
filie pod firmą:

„magazyn moskiewski“,

wyłącznie sprzedającą wyroby rosyjskie, po cenach fabrycznych
hurtownie jak niżej i detalicznie.

CENNIK.

Jarosławskie płótno $\frac{5}{4}$ od 25 kop. do 1 rs. 20 kop. arszyn.
Płótno na prześcieradła $\frac{9}{4}$, $\frac{9}{4}$, $\frac{10}{4}$, $\frac{12}{4}$, od 48 k. do 1 rs. 35 k. arsz.
Obrusy kolorowe i białe różnej wielkości od 50 k. do 10 rs.
Serwety czysto lniane od 2 rs. 90 k. do 10 rs.
Ręczniki czysto lniane od 3 rs. 50 kop. do 15 rs.
Chustki do nosa płócienne, batystowe, jedwabne od 2 rs. 50 do 12 rs.
Koldry pikowe duże i damskie, białe i kolorowe od 1.20 rs. do 7 rs. szt
Serwety deserowe od 1 rs. 50 kop. do 3 rs. 50 kop. za tuzin.
Pończochy i skarpetki kolorowe i białe od 4 rs. 50 kop. tuzin,
aż do najwyższych gatunków.
Koszule męskie wyszywane z najlepszego mertyngu przód, mankie.
ty i kołnierz z cienkiego płótna, własnego wyrobu od 2 rs.
Kalesony i koszule nocne po cenach umiarkowanych,
Koszule damskie wyszywane z koronkami nicianymi od 2 rs. 50 k.
Fiński szertyn i rosyjskie bawełniane wyroby, koldry atlaso-
we duże i damskie rosyjskie kostiumy i wiele innych rzeczy
podług cen fabrycznych.

Przyjmują się również obstalunki męskiej i damskiej bie-
lizny, które wykonywane będą z największą akuracją w fab-
ryce w Moskwie lub też w głównym składzie w Warszawie.

Z uszanowaniem

KESTLER.

1358-12-5

Na Gwiazdkę!

Poleca podpisana księgarnia książki
dla młodzieży i osób dorosłych, tu-
dzież obrazkowe dla małych dzieci.

R. Schatke.

1382-6-2

Wyborowych Warszawskich

PIERNIKÓW

w rozmaitych gatunkach i po
przystępnych cenach dostać
można

w Paradyzie Nr. 5.

Sprzedającym następuje
się rabat. 1401-6-1

Mężczyzna w sile wieku
dobrego zdrowia, żonaty,
władający doskonale języ-
kiem polskim, rosyjskim
(skończył seminaryum nau-
czycielskie) życzy sobie
przyjąć zatrudnienie odpo-
wiednie przy fabryce, magazynie lub
innem przedsiębiorstwie w Łodzi.
Łaskawe oferty proszę składać w
redakcyi „Dziennika“ pod literami
A. Z. 1391-3-

Juliusz Wieliczko

LEKARZ POWIATOWY
choroby **wewnętrzne i we-
neryczne**, przyjmuje od 8-9
przed poł. i 5-6 po poł., ul. Piotrkow-
ska, dom Ende obok fabryki J.
Heinzla. 941-30-22

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

któ używa

Elixiru do zębów

Wielebnych **O. O. BENEDYKTYNÓW**

Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE
w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRÓDY.
WYNALEZIONY przez przeora
w roku **1373** PIOTRA BOURSAUD
Flakoniki 2, 4 i 8 fr. — Proszku Pudełko
1 fr. 25, 2 i 3 fr. — Pasta pudełko: 2 franki.
Codzienne użycie kilku
kropli rozpużconych w wo-
dzie Elixiru do Zębów Ojców
Benedyktynów zapobiega i le-
czy próchnienie zębów, które
bieli i wzmacnia, jak również
utwierdza dziąsła wybornie.
Oddajemy prawdziwą usłu-
gę naszym czytelnikom zwrac-
ając ich uwagę na ten starożytny i uży-
teczny preparat najlepszy ze środków le-
czących i jedynie zapobiegających wszel-
kim cierpieniom zębów.
Dom założony w 1807 r.
AGENT GŁÓWNY: **SEGUIN** 3, ul. Huguerie 3,
BORDEAUX.
Skład we wszystkich aptekach, jak również w magazynach perfum i
perukarzy. 1334-48-3

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 4 grudnia.

Weksl.	ZA	Dys- konto	W ciągu giełdy		Dopełnione tranzakeye
			żądano	chciane płac.	
Berlin (174 1/4)	2 d	100 mr.	4	52.35	52 12 1/2 20 22 1/2 25
" " (174 1/2)	kr ter.	2 d	4	52.30	
Inne niem. miasta bank.	2 d	100 mr.	4	—	—
" " " "	kr ter.	2 d	4	—	
Londyn	3 m	1 E.	4	—	—
" " " "	kr ter.	3 m	4	10.66	
Paryż	10 d.	100 Fr.	3	—	—
" " " "	kr ter.	10 d.	3	42.10	
Wiedeń	8 d.	100 flor.	4	—	—
" " " "	kr ter.	8 d.	4	84.65	
Petersburg	8 d.	100 rs.	5	—	84 45 45

Papieru państw. (za 100 rs.)	Dopełnione tranz	W ciągu giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)	Srepa proc.	Dopełnie- ne tranz.	w ciągu giełdy	
		żąd.	che. pl.				żądano	che. pl.
Liasty Likw. Kr. Pols. duże	—	95.20	—	Akcyje D. Z. War.-W 100 r.	4	—	—	—
" " " male	—	94.70	—	" " W.-Byd. 500 r.	4	—	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 100 r.	—	99.25	—	" " " 100 r.	5	—	—	—
" " " II " 50 r.	—	—	—	Teresp. 100 r.	5	—	—	—
" " " III " 100 r.	—	99.25	—	Fabr. Łódzkiej	5	—	—	—
Ros. Poż. Fr. z r. 1864 I em.	—	—	—	Nadwiśiński	—	—	—	—
" " " " 1866 II em.	—	—	—	Banku Handlowego	—	—	—	—
Bilety Ban. Pań Ros. I em.	—	—	—	w Warszawie 250 r.	—	—	360	357-
" " " " II " 50 r.	—	—	—	War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	317	315-
" " " " III " 100 r.	—	—	—	Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	345-
" " " " IV " 50 r.	—	—	—	War. Tow. Uh. od ognia	—	—	—	—
Renta kolejowa	—	—	—	z wpl. rs. 124 250 r.	—	—	—	—
Liasty zast. Ziem. S. I lit. A	—	—	—	War. Tow. P. Cakru 500	—	—	—	190-
" " " " II lit. B	—	—	—	Cukr. Dobrzeł. 500 r.	—	—	—	—
" " " " III lit. A	—	—	—	" " Józefów 250 r.	—	—	—	—
" " " " IV lit. B	—	—	—	" " Czersk 250 r.	—	—	—	—
" " " " V lit. A	—	—	—	" " Hermanów 250 r.	—	—	—	—
" " " " VI lit. B	—	—	—	" " Łyszkowic 250 r.	—	—	—	—
" " " " VII lit. A	—	—	—	" " Leonów 250 r.	—	—	—	—
" " " " VIII lit. B	—	—	—	" " Czystocioc 250 r.	—	—	—	—
" " " " IX lit. A	—	—	—	T. W. F. Stali 10 Or.	—	—	925	—
" " " " X lit. B	—	—	—	Tow. Lülpop, Rau i	—	—	—	—
" " " " XI lit. A	—	—	—	Loewenstein 1000 r.	—	—	—	—
" " " " XII lit. B	—	—	—	Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—	—
" " " " XIII lit. A	—	—	—	Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	—
" " " " XIV lit. B	—	—	—	Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—	—
" " " " XV lit. A	—	—	—	Starochowickich 100 r.	—	—	65	—
" " " " XVI lit. B	—	—	—	Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—	—
" " " " XVII lit. A	—	—	—	Narz. Rol i Odł. 100 r.	—	—	—	—
" " " " XVIII lit. B	—	—	—	Wars. T. Kop. węgla i	—	—	—	—
" " " " XIX lit. A	—	—	—	Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	—
" " " " XX lit. B	—	—	—	Tow. Zakł. Prz. Baw.	—	—	—	—
" " " " XXI lit. A	—	—	—	Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	250	245-
" " " " XXII lit. B	—	—	—	Tow. Łaz. i Łażni 100 r.	—	—	—	—
" " " " XXIII lit. A	—	—	—	Garb. Temler i Szwede	—	—	—	—
" " " " XXIV lit. B	—	—	—	F. C. Konstancya 500	—	—	—	—
" " " " XXV lit. A	—	—	—	Wartość kuponu z potr. 5 1/2	—	—	—	—
" " " " XXVI lit. B	—	—	—	Liast. zas. nowych 213.5	—	—	—	3.1
" " " " XXVII lit. A	—	—	—	" " m. Warsz. I III 83.0	—	—	—	Poż. prem. I em. 185.8
" " " " XXVIII lit. B	—	—	—	" " m. Łodzi 48.3	—	—	—	" " II em. 106.4